

# Do końca wieku, Holandia zamieni się w państwo muzułmańskie

10 października 2018

Dzisiejsza Holandia zmagą się z problemem, który jest charakterystyczny dla całej Europy. Rdzenni mieszkańcy mają mało i coraz mniej dzieci, a rząd zastępuje ich obcymi kulturowo imigrantami z Afryki i Azji. W największych miastach, Holendrzy już stali się mniejszością, a w kolejnych dekadach, Holandię czeka radykalna transformacja.[ZNZ]

Organizacja Gefira stworzyła model, opierając się o oficjalne dane statystyczne, aby przewidzieć przyszłość Holandii. Wynika z niego, że do końca tego stulecia, populacja Holendrów zmniejszy się aż o 60%, ale ogólna liczba mieszkańców będzie rosła. Rdzenna ludność skurczy się do 8 milionów.[ZNZ]

Do Holandii masowo sprowadza się obcych kulturowo imigrantów, którzy mają zastąpić Holendrów. Podmiana populacji przebiega pomyślnie – mniejszości rozrastają się w szybkim tempie, a islam jest najszybciej rozwijającą się religią w kraju.[ZNZ]

Identyczne zmiany obserwujemy już we Francji, w Niemczech czy w Szwecji – imigranci zamiast integrować się, tworzą własne równoległe społeczeństwa. Polityka migracyjna państw Europy z pewnością poprawi wskaźnik demograficzny, ale pod koniec wieku będzie to już Eurabia. Jak Holendrzy staną się mniejszością we własnym kraju, tak Europejczycy, w odległej przyszłości, mogą stać się mniejszością na naszym kontynencie.[ZNZ]

Islamizacja postępuje też w Wielkiej Brytanii, która ma coraz bardziej islamski wygląd, z setkami sądów szariackich działającymi w stolicy i meczetami pojawiającymi się w nowych miastach. „Londyn jest bardziej islamski niż wiele krajów

muzułmańskich łącznie”, twierdzi islamski kaznodzieja Maulana Syed Raza Rizvi. W Londynie pojawiło się 423 nowych meczetów, a są one bardziej zatłoczone niż wiele kościołów.[E]

Niektórzy oceniają, że liczba praktykujących muzułmanów (683 tys.) za dwa lata będzie większa od liczby chrześcijan (679 tys.) Od roku 2001 ponad 500 kościołów różnych wiar zostało zamienionych na prywatne domy, a w tym czasie pojawiło się dużo meczetów. Co więcej, Londyn jest pełen szariackich sądów. Oficjalnie jest ich setka, a brytyjskie uniwersytety uczą islamskiego prawa.[E]

Z kolei w Niemczech niewielka grupa Żydów dołączyła do Alternatywy dla Niemiec (AfD) tworząc formację „Żydzi w AfD”, pomimo oskarżeń wobec niektórych polityków tej partii o antysemityzm.[E]

Powodem wsparcia Żydów dla AfD jest to, że jest ona według nich jedyną partią, która nie umniejsza roli narastającej agresji i niechęci muzułmańskich imigrantów wobec Żydów. Przeciwko tej decyzji protestowali z kolei inni Żydzi twierdząc, że ten ruch jest „niekoszerny” i wypominając antysemickie uwagi politykom skrajnej prawicy. Chodzi między innymi o sprzeciwienie się memoriałowi Holokaustu w Berlinie oraz uwagę, że Alexandra Gaulanda, że „Hitler i naziści to tylko ptasia kupa na 1000-letniej historii Niemiec”.[E]

Przeciwnicy AfD twierdzą, że Żydzi będą stanowili listek figowy dla anty-imigranckiej retoryki partii. „AfD jest jedyną partią, która przeciwstawia się wszelkim formom antysemityzmu. Wszystkie inne partie mówią dużo, ale mało robią przeciwko antysemityzmowi muzułmanów i skrajnej lewicy”, odpowiada Wolfgang Fuhl, Żyd i poseł AfD.[E]

Tymczasem szef resortu spraw wewnętrznych Włoch stwierdził, że jego ministerstwo planuje zaoszczędzić około pół miliarda euro na wydatkach przeznaczonych do tej pory na przyjmowanie migrantów. Woli przekazać tę sumę policji. „Jeśli chodzi o

moje ministerstwo liczę na to, że oszczędzę co najmniej pół miliarda euro w bieżących wydatkach na przyjmowanie migrantów i imigrację” – powiedział dziennikarzom po zakończeniu wieczornego posiedzenia rządu w Rzymie. „Z tego pół miliarda euro około 380 milionów euro pójdzie na zatrudnienie nowych pracowników w siłach porządkowych.”

Poczynienie takich oszczędności jest możliwe dzięki temu, że w 2018 do Włoch przybyło aż o 80 proc. mniej migrantów niż w ubiegłym roku. Włoskie porty, między innymi na Sycylii i Kalabrii, nadal pozostają zamknięte dla statków organizacji pozarządowych, które zabierały z pontonów i łódek tysiące uchodźców.

Tymczasem Salvini zaproszony jest na zjazd ministrów spraw wewnętrznych krajów członkowskich UE, który odbędzie się w Luksemburgu w najbliższy piątek i będzie dotyczyć nowej propozycji „obowiązkowej solidarności” w sprawie przyjmowania migrantów. Tym razem nie chodzi jednak o kwoty przyjętych: teraz stolice państw członkowskich wspólnoty będą mieć możliwość „wykupienia się” z rozdzielnika poprzez realizowanie „innych działań”, które miałyby ulżyć najbardziej obciążonym krajom. Będą mieć do wyboru: relokacja, wpłata pieniędzy, wysłanie pograniczników lub sprzętu, czasowe przyjmowanie migrantów i przekazywanie ich dalej do innych krajów UE po kilku miesiącach. Taką koncepcję rozważano już w 2016 roku, jednak jednym z największych jej przeciwników były m.in. Włochy. Dziś ów stary pomysł odgrzewa prezydencja austriacka w UE, domagając się jednak przy tym poszerzenia mandatu od głów poszczególnych państw i rządów. Czyli w praktyce może okazać się fikcją.

Autorstwo: John Moll [ZNZ], (j) [E], (j) [E], WK [S]

Na podstawie: [Gefira.org](http://Gefira.org) [ZNZ], [SaudiGazette.com.sa](http://SaudiGazette.com.sa), [ThAatlantic.com](http://ThAatlantic.com) [E], [TGCom24.Mediaset.it](http://TGCom24.Mediaset.it) [S]

Źródła: [ZmianyNaZiem.pl](http://ZmianyNaZiem.pl) [ZNZ], [Euroislam.pl](http://Euroislam.pl) [E], [Strajk.eu](http://Strajk.eu) [S]

Kompilacja 4 wiadomości: WolneMedia.net